

Lek dla wybranych

23 września 2015

Martin Shkreli, amerykański biznesmen albańskiego pochodzenia, kupił w sierpniu prawa do leku Daraprim, który jest konieczny w leczeniu m.in. powikłań przy AIDS i malarii. Następnie od razu podniósł jego cenę z 13,5 dol. do 750 dol. za tabletkę, czyli o 5500%. Daraprim obecny był na rynku od 62 lat, więc nie obejmują go już prawa patentowe.

Daraprim używany jest przy leczeniu wielu poważnych schorzeń – toksoplazmozy, AIDS, niektórych rodzajów raka. Lek do tej pory był zawsze dostępny dość tanio, jeszcze kilka lat temu kosztował 1 dolar za tabletkę. Jego cena rosła wraz z przekazywaniem sobie pomiędzy firmami farmaceutycznymi praw do produkcji i nazwy, nigdy jednak nie zaobserwowano aż takiego jej wzrostu.

Co ciekawe, Shkreli twierdzi, że lek nadal nie jest „odpowiednio wyceniony”, więc cena powinna jeszcze wzrosnąć. Swoją decyzję tłumaczy „chęcią utrzymania się na rynku” oraz obiecuje wykorzystać pozyskane przychody na prace nad nowym lekiem na toksoplazmozę, nie powodującym efektów ubocznych. Nie jest to pierwsza tego typu spekulacja lekowa. Rodelis Therapeutics podniósł cenę Cykloseryny, antybiotyku na gruźlicę, z 500 do 10800 dol. za 30 tabletek. Podobnie jak w przypadku Daraprimu, tłumaczone było to chęcią pozyskania środków na innowacje. Dla samego Shkreliego spekulacja lekowa to nie nowość. W 2014 kupił prawa do leku Thiola, stosowanego przy leczeniu kamicy układu moczowego, po czym podniósł jego cenę o 2000% – z 1,5 do 30 dol. za tabletkę. Pacjenci muszą ich brać kilka dziennie.

Jak pisze portal racjonalista.pl, na rynku, gdzie jest miejsce na tak wielką spekulację cenami farmaceutyków, tworzy się gigantyczna presja rynkowa na wynajdywanie chorób. Nawet jeśli państwowa służba zdrowia i państwowa farmaceutyka nie są wolne

od patologii, to jednak w czysto prywatno-spekulacyjnej służbie zdrowia są one bez porównania większe. Polski rynek farmaceutyczny, choć dość wyraźnie regulowany, jest również w dużej mierze bezbronny wobec spekulacyjnej działalności koncernów farmaceutycznych.

Źródło: NowyObywatel.pl